

Sygn. akt I ACa 1541/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Marszałek (spr.)
Sędziowie:	SSA Walter Komorek SSA Małgorzata Lamparska
Protokolant:	Teresa Wróbel-Płatek

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **S. P.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Komendantowi Powiatowemu Policji w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 29 marca 2012 r. sygn. akt I C 220/11

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

- **w punkcie I zasądza od strony pozwanej Skarbu Państwa - Komendanta Powiatowego Policji w S. na rzecz powódki S. P. kwotę 120.011,40 zł (sto dwadzieścia tysięcy jednaście złotych 40/100) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 czerwca 2011r., oddalając dalej idące powództwo,**
- **w punkcie II zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 9.618,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu;**

2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**

3. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 19.502,- zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29.03.2012 r. Sąd Okręgowy w sprawie

z powództwa S. P. przeciwko Skarbowi Państwa – Komendzie Powiatowej Policji w S. o zapłatę oddalił powództwo, którym powódka domagała się zasądzenia 120.011,40 zł tytułem naprawienia szkody spowodowanej bezprawnym działaniem funkcjonariuszy i błędnym poinformowaniu powódki, że wskazany przez nią samochód nie figuruje rejestrze pojazdów skradzionych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji wydał w oparciu o następujące istotne ustalenia faktyczne:

Powódka zamierzała kupić samochód B. (...) rok produkcji 2007 r., którego ofertę sprzedaży znalazł jej syn w internecie. Małżonkowie obejrzeni samochód i wszystkie dokumenty, które otrzymuje się przy zakupie nowego auta w salonie. Sprawdzili również treść zapisów w książce serwisowej. Umówili się ze sprzedającym, że przyjedzie tym samochodem do O.. Został tu sprawdzony w zaprzyjaźnionym serwisie (...), w oparciu o podany przez sprzedającego nr VIN auta oraz historię serwisową auta. Powódka sprawdzała firmę, która sprzedawała samochód. M. P. zadzwonił też do Komisarjatu Policji w S. i poprosił, aby funkcjonariusz sprawdził numer VIN w policyjnym systemie. Policjant odmówił, twierdząc że musi on sam być obecny podczas sprawdzania samochodu lub samochód musi być odpowiednio zabezpieczony.

W dniu 27 lipca 2010 r. wystawiona została na rzecz firmy powódki faktura VAT nr (...) przez (...) Sp. z o.o. w L. – jako sprzedającego, na (...) nr VIN (...) i nr rej. (...). Cena za samochód wynosiła z podatkiem VAT 120.011,40 zł. Cena uiszczona została przez kupującą gotówką.

W dniu 29.07.2010 r., gdy samochód był unieruchomiony na podnośniku w warsztacie w O., M. P. zadzwonił do swojego znajomego – W. T., funkcjonariusza policji, który obiecał wcześniej sprawdzić samochód. Udał się on do pełniącego służbę M. K., z prośbą o sprawdzenie auta przez nr VIN w informacyjnym systemie policji. Dyżurny oświadczył, że nie sprawdzi auta w systemie (...), ponieważ nie ma go do dyspozycji. Ostatecznie M. K. sprawdził samochód (...) o nr VIN (...) w systemie (...) (krajowym), o czym poinformował W. T., ten zaś przekonany, że M. K. sprawdził samochód w obu systemach (...) i (...), przekazał M. P., że samochód jest „czysty”. Samochód został zarejestrowany na powódkę w Starostwie Powiatowym w S. bez przeszkód.

Na początku 2011 r. okazało się jednak, że samochód jest kradziony, został on zatrzymany przez policję i definitywnie utracony przez powódkę.

Na podstawie tych ustaleń faktycznych, Sąd pierwszej instancji ocenił, że powództwo jest nieuzasadnione, gdyż powódka nie wykazała, aby doznała szkody na skutek niezgodnego z prawem działania lub zaniechania strony pozwanej w związku z wykonywaniem władzy publicznej (art. 417 § 1 k.c.). Wyraził pogląd, że aby postawić organom władzy publicznej zarzut bezprawnego działania lub zaniechania, należy wskazać normę prawną, regulującą dany stosunek, którą organ władzy publicznej naruszył, czego powódka nie dokonała.

Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, iż z pisma Komendanta Głównego Policji, przesłanego do wszystkich Komend Policji w kraju z lipca 2008 roku, wynika określony tryb postępowania w przypadku sprawdzenia pojazdu mechanicznego na rzecz osoby fizycznej w systemie (...), który w niniejszej sprawie nie został zastosowany.

Niezależnie od powyższego, Sąd ten wskazał również, że sporny był zakres sprawdzenia, jakiemu miał być poddany samochód, świadek W. T. twierdził, iż dyżurny miał sprawdzić auto w systemie (...) i poinformować go, że samochód jest „czysty”, zaś świadek M. K., pełniący w dniu 29.07.2010 r. funkcję dyżurnego, twierdził, że nie sprawdzał auta w systemie (...), bo nie było pojazdu pod jednostką, a jedynie w systemie (...), o czym informował

W. T.. Z kolei zapisy z systemów logowania potwierdzają, iż świadek M. K. w dniu 29.07.2010 r. logował się jedynie do systemu (...), gdzie sprawdzał samochód B. (...) o nr VIN (...), co potwierdza treść jego zeznań.

Dodatkowo Sąd I instancji stwierdził, że powódka nie wykazała, aby istniał adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem Policji a szkodą, której naprawy się domaga. Powódka nabyła bowiem sporny pojazd w dniu 27.07.2010 r., zaś sprawdzenie jego nr VIN dokonała w dniu 29.07.2010 r. Tym samym wynik tego sprawdzenia nie miał już wpływu na jej decyzję odnośnie zakupu pojazdu.

Orzeczenie o kosztach Sąd ten oparł na treści art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, skarżąc go w całości i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia oraz w ocenie zaprezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, przez nieustalenie przez Sąd I instancji faktycznej daty zakupu samochodu, która nie była tożsama

z datą widniejącą na fakturze dokumentującej jego sprzedaż, tj. 27.07.2010 r., jak wynika bowiem z zeznań świadków, dopiero po sprawdzeniu samochodu przez Policję w dniu 29.07.2010 r., doszło do jego nabycia przez powódkę;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 1 ust. 2 pkt 3 ustawy o Policji, przez ich niezastosowanie i nie zorganizowanie w sposób odpowiedni, tj. zabezpieczający interesy obywateli procedury w zakresie sprawdzenia pojazdów w bazie samochodów kradzionych, mając na uwadze, że niewystarczające w tym zakresie jest pismo Komendanta Głównego Policji z lipca 2008 roku, a nadto zawarte w nim wytyczne zostały złamane przez funkcjonariusza strony pozwanej podczas sprawdzania pojazdu powódki;

- art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 1 ust. 2 pkt 3, 4 i 8 ustawy o Policji, przez ich niezastosowanie i błędne przyjęcie, że strona pozwana nie dopuściła się zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, podczas gdy do zaniechania takiego doszło, gdyż pomimo ciążącego na stronie pozwanej prawnego obowiązku zapobiegania przestępstwom, nie zapobiegła ona popełnieniu przestępstwa na szkodę powodów.

Wskazując na powyższe, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jej rzecz od pozwanego 120.011,40 zł wraz z odsetkami oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Nadto powódka wniosła również o dopuszczenie dowodów z dokumentów i zeznań świadków, na okoliczność faktycznej daty zakupu samochodu.

W odpowiedzi na apelację, strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na od powódki na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 10 lipca 2012 r. w sprawie o sygn.

I ACa 699/12 oddalił w całości apelację powódki i odstąpił od obciążania jej obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Powyższe orzeczenie Sąd Apelacyjny wydał w oparciu o ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, uznając je za zgodne ze zgromadzonym materiałem dowodowym uzupełniając jej dodatkowo o ustalenia co do zasad dokonywania sprawdzenia pojazdu zawartych w piśmie Komendanta Głównego Policji

z lipca 2008 roku. Za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Apelacyjny uznał zarzuty co do błędnych ustaleń faktycznych w przedmiocie daty zakupu pojazdu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zachodziły bowiem podstawy do przypisania pozwanej odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powódkę na skutek zakupu kradzionego auta.

Za nieuzasadnione Sąd Apelacyjny uznał zarzuty naruszenia art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 1 ust. 2 pkt 3 ustawy o Policji, przez ich niezastosowanie

i niezorganizowanie w sposób odpowiedni procedury w zakresie sprawdzania pojazdów w bazie samochodów kradzionych. Zaniechanie podjęcia przez władzę publiczną działań zapewniających uprawnionemu realizację jego praw podmiotowych jest bezprawne wówczas, gdy narusza skonkretyzowany w przepisach prawa a nie tylko ogólny obowiązek, którego wykonanie wyłączyłoby powstanie szkody.

W niniejszej zaś sprawie, strona pozwana nie zaniechała wykonania takiego obowiązku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do ustalenia odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 § 1 k.c., gdyż

M. K. i W. T. – osoby udzielające informacji co do tego, czy pojazd figuruje w policyjnych bazach danych jako skradziony, nie działali

w ramach relacji publicznoprawnych przy wykonywaniu władzy publicznej, ale przy okazji wykonywania władzy publicznej. Celem ich działania było, zdaniem

Sądu Apelacyjnego, wyświadczenie koleżeńskej przysługi na rzecz męża powódki,

a relacje tych osób, jak i sposób ich działania, opierały się na bazie stosunków prywatnych i nie pozostawały w związku z wykonywaniem władzy publicznej (stosunkami publicznoprawnymi).

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiodła powódka opierając ją na zarzucie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 417 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że czynności dokonywane przez funkcjonariuszy policji pełniących służbę na terenie Komendy Policji, posługujących się sprzętem oraz oprogramowaniem informatycznym należącym do Policji, które to czynności wchodzą w zakres ich obowiązków służbowych i mają na celu wykrycie lub zapobieżenie popełnieniu przestępstwa, mogą być traktowane jako „czynności przy okazji wykonywania władzy publicznej” w zależności od relacji, które łączą funkcjonariuszy policji z osobą, która domaga się podjęcia tych czynności.

W oparciu o ten zarzut wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku

Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania we wszystkich instancjach.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2013 r. Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi kasacyjnej strony powodowej uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia

o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy uznał za zasadny zarzut skargi naruszenia art. 417 § 1 k.c., gdyż w jego ocenie brak było dostatecznych podstaw

do zakwalifikowania działań funkcjonariuszy jako podjętych tylko przy okazji wykonywania władzy publicznej. Sąd Najwyższy przesądził, że w omawianym wypadku sprawdzanie pojazdu, nawet tylko w systemie pomocniczym, stanowiło wykonywanie władzy publicznej, gdyż źródłem tej czynności podjętej przez policjantów było jej powierzenie przez Sztab Główny Policji. Działania policjantów celem sprawdzenia, czy samochód figuruje w policyjnych bazach, były wykonywane w ramach realizacji zadania Policji polegającego na organizowaniu działań mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw, wykrywaniu przestępstw oraz ściganiu ich sprawców.

Sąd Najwyższy wskazał jednakże, że powódka oprócz wykazania,

że działania policjantów w dniu 29 lipca 2010 r., stanowiły niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, powinna także wykazać, że pomiędzy nimi

a szkodą istniał adekwatny związek przyczynowy. Byłoby to zaś możliwe, gdyby powódka wykazała, że w dniu 29 lipca 2010 r., nabyty przez powódkę samochód B. (...) rzeczywiście figurował w bazie policyjnej (...) jako pojazd utracony. Okoliczność tę poddaje w wątpliwość fakt, iż samochód powódki został bez przeszkód zarejestrowany.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny poczynił następujące dalsze ustalenia faktyczne:

Komendant Główny Policji, w piśmie z lipca 2008 roku, skierowanym do wszystkich Komend Policji w kraju, wskazał sposób postępowania w przypadku sprawdzania pojazdu mechanicznego na rzecz osoby fizycznej w systemie (...). Zgodnie ze wskazówkami zawartymi w tym piśmie, należy ustalić tożsamość osoby pytającej, upewnić się, że sprawdzany pojazd znajduje się przed jednostką Policji, wpisać do rejestru dane osoby pytającej i sprawdzanego pojazdu. Następnie

należy dokonać sprawdzenia pojazdu i dokumentów w (...) według wszystkich dostępnych cech identyfikujących, oraz zapisania wyników sprawdzenia w rejestrze

sprawdzeń. Sprawdzenia należy dokonać w Krajowym Systemie Informacji Policji ((...)) w zakładce (...) Poszukiwawczy Policji ((...)), odpytując bazę (...)

oraz Systemu Informacyjnego Schengen ((...)). Później należy uzyskać podpis

osoby pytającej, poświadczający sprawdzenie, w rejestrze sprawdzeń i ustnie poinformować osobę pytającą o wynikach tego sprawdzenia, przy czym w przypadku stwierdzenia, że pojazd jest zarejestrowany w bazie (...) lub (...), należy podjąć odpowiednie czynności służbowe.

dowód: pismo Komendanta Głównego Policji k. 169-170

Pojazd został utracony na terenie Niemiec i wprowadzony do Systemu Informatycznego S. ((...)) w dniu 31 marca 2010 r.

dowody: pismo K. w J. – k. 341 i nn., odpowiedź z systemu (...) k. 342, zaświadczenie z Europejskiego Rejestru (...) k. 343

Powódka zakupiła pojazd w dniu 29 lipca 2010 r., bezpośrednio po uzyskaniu przez jej męża informacji od W. T., że auto nie figuruje w policyjnych bazach danych. W momencie zawarcia umowy sprzedawca wręczył mężowi powódki fakturę Vat nr (...) datowaną na dzień 27 lipca 2010 r. M. P. przyjmując fakturę nie zwrócił uwagi na datę wystawienia faktury, nie była ona dla niego wówczas istotna.

Cenę sprzedaży powódka pokryła częściowo z własnych oszczędności a częściowo z zaciągniętej pożyczki.

dowody: zeznania świadka M. P. na rozprawie apelacyjnej

w dniu 5 lutego 2014 r. – k. 349, protokół przesłuchania M. P.

w postępowaniu karnym w dniu w dniu 12 stycznia 2011 r., umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 29 lipca 2010 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Za podstawę swojego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako znajdujące odzwierciedlenie w zebranych materiale dowodowym i niekwestionowane przez żadną ze stron. Podlegały one uzupełnieniu w zakresie zasad dokonywania sprawdzenia pojazdu zawartych w piśmie Komendanta Głównego Policji z lipca 2008 r., które również nie stanowiły przedmiotu sporu w sprawie.

Nadto Sąd Apelacyjny uzupełnił ustalenia faktyczne Sądu I instancji

w przedmiocie istnienia związku przyczynowego pomiędzy zarzucanymi działaniami funkcjonariuszy Policji a szkodą poniesioną przez powódkę na skutek zakupu pojazdu pochodzącego z kradzieży. Poczynienie tych ustaleń zaktualizowało się na skutek przyjęcia odmiennej oceny prawnej działań funkcjonariuszy w wyroku Sądu Najwyższego, toteż ich omówienie zostanie poprzedzone ustosunkowaniem się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Zgodnie z art. 417 § 1 k.c. przypisanie Skarbowi Państwa odpowiedzialności za szkodę wymaga wykazania, iż działania bądź zaniechania organów władzy publicznej (lub ich funkcjonariuszy), które spowodowały powstanie szkody, pozostawały niezgodne z prawem i nastąpiły przy wykonywaniu władzy publicznej.

Wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji udzielanie informacji co do tego, czy dany pojazd figuruje w policyjnych bazach danych jako utracony, stanowi wykonywanie władzy publicznej, mimo że ustawodawca nie zagwarantował osobom fizycznym w przepisach prawa szczególnego uprawnienia do ubiegania się o uzyskanie dostępu do tych informacji. Z ustawy o Policji wynika, że zadania Policji, a tym samym jej funkcjonariuszy, obejmują organizowanie działań mających na celu zapobieganiu popełnianiu przestępstw, wykrywanie przestępstw oraz ściganie ich sprawców, a także gromadzenie, przetwarzanie informacji kryminalnych (art. 1 ust. 2 pkt 3, 4, 8 u.p.). Do takich zaś działań niewątpliwie należy informowanie potencjalnych nabywców pojazdów czy też ich posiadaczy, o tym czy dany pojazd figuruje w policyjnej bazie danych, gdyż niejednokrotnie umożliwia to wykrycie skradzionego pojazdu i ujawnienie sprawy kradzieży. Okoliczność, iż informowanie osób fizycznych stanowi wykonywanie powyższych – ustawowych zadań, potwierdziło pismo Komendanta Głównego Policji szczegółowo regulujące sposób udostępniania tego typu danych zainteresowanym osobom. W konsekwencji przyjęć należało, iż udzielenie błędnej informacji, co do zapisów w bazach policyjnych, stanowi niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej jako narażające ubiegającego się o udzielenie informacji na nabycie lub też posiadanie pojazdu pochodzącego z przestępstwa. Stanowisko takie zajął Sąd Apelacyjny już w uchylanym wyroku i zostało ono zaaprobowane także w wyroku Sądu Najwyższego wydanym w niniejszej sprawie.

W dalszym zakresie ocenie podlegało, czy udzielenie błędnej informacji przez funkcjonariusza policji w odpowiedzi na koleżeńską prośbę, bez zachowania procedury wskazanej przez Komendanta Głównego Policji, stanowi działanie podjęte w wyniku wykonywania władzy publicznej czy tylko przy okazji jej wykonywania. Kwestię tę przesądził Sąd Najwyższy w wyroku uchylającym wyrok tutejszego Sądu wskazując, że policjanci, mimo podjęcia się udzielenia informacji w trybie nieformalnym, nadal działali w celu realizacji zadania Policji polegającego na wykrywaniu przestępstw, co oznacza, że działali w ramach wykonywania władzy publicznej. Mając na względzie, iż powyższe stanowisko wiąże Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie, stwierdzić należało, iż ustalone w niniejszej sprawie działania funkcjonariuszy Policji stanowią źródło odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę powstałą w ich wyniku.

W konsekwencji ustaleniu podlegało, czy zachodzą dalsze przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej a to szkoda oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem policjantów a powstałą szkodą (vide art. 417 § 1 k.c. w zw. z 361 § 1 i § 2 k.c.).

Nie ulega wątpliwości, iż powódka zakupując auto pochodzące z kradzieży poniosła w swym majątku szkodę, gdyż nie nabyła skutecznie prawa własności tego pojazdu. Wynika to z podstawowej zasady obrotu prawami do rzeczy, zgodnie z którą nikt nie może przenieść na drugą osobę więcej praw niż sam posiada (nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet). Powódka zatem mimo, że zapłaciła cenę sprzedaży samochodu w istocie nie otrzymała nic w zamian, co oznacza, iż kwota równa zapłaconej cenie stanowi stratę w jej majątku (vide art. 361 § 2 k.c.).

Przeprowadzone w toku postępowania apelacyjnego dowody z dokumentów wykazały w sposób bezsporny, iż w dacie udzielenia przez funkcjonariusza policji W. T. informacji co do zapisów w bazach policyjnych, zakupywany pojazd figurował w bazie (...) jako skradziony. Potwierdza to przedłożony przez powódkę wydruk z tej bazy zawierający informację, iż pojazd został do niej wpisany w dniu 30 marca 2010 r. Zasadniczo kwestia ta nie stanowiła przedmiotu sporu między stronami, poddał ją w wątpliwość dopiero Sąd Najwyższy w swoim wyroku. Stąd też powołane przez powódkę na tę okoliczność dowody nie mogły zostać uznane za spóźnione, gdyż potrzeba ich powołanie wyniknęła dopiero na skutek wydania wyroku uchylającego (vide 381 k.p.c.).

Udzielenie powódce przez Policję zgodnej ze stanem faktycznym informacji przed zakupem pojazdu zapobiegłoby szkodzie w jej majątku.

W takim bowiem wypadku powódka, co oczywiste, nie kupiłaby auta, temu zresztą służyły podjęte próby sprawdzenia jego pochodzenia. Dla stwierdzenia zatem adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą powódki a działaniem funkcjonariuszy Policji, niezbędne było ustalenie, czy powódka uzyskała informację przed zakupem pojazdu.

Powódka w pozwie a także w toku dalszego postępowania konsekwentnie wskazywała, iż w dniu 29 lipca 2010 r. jej mąż zwrócił się do policjanta

W. T. o sprawdzenie auta w bazach policyjnych i bezpośrednio po uzyskaniu informacji zawarła umowę sprzedaży. Taką kolejność zdarzeń potwierdzał mąż powódki w swoich zeznaniach z tym zastrzeżeniem, że nie operował konkretnymi datami. Jak wynika z pism procesowych pozwanej, do momentu zamknięcia rozprawy nie podnosiła ona zarzutów co do braku związku przyczynowego pomiędzy szkodą powódki a działaniami Policji, forsując konsekwentnie stanowisko, że brak jest podstaw do uznania bezprawności działań funkcjonariuszy Policji. Ostatecznie Sąd I instancji powołując się na argumentację strony pozwanej oddalił powództwo.

W motywach swojego rozstrzygnięcia wskazał jednakże, że żądanie powódki nie zasługuje na uwzględnienie również z tej przyczyny, że z przedłożonej

przez powódkę faktury wynika, że umowa sprzedaży auta została zawarta już 27 lipca 2010 r. Nie czynił jednakże ustaleń faktycznych w tym przedmiocie a zwłaszcza nie dokonywał oceny wiarygodności danych zawartych w fakturze z dalszym zawnioskowanym w pozwie na tę okoliczność materiałem dowodowym,

tj. zeznaniami M. P. i przesłuchaniem powódki. W istocie bowiem dokonanie ustalenia, iż umowa została zawarta przed zwróceniem się o informację na policję, czyniłaby bezprzedmiotowym wszelkie rozważania na temat bezprawności w działaniach policji.

Stwierdzić zatem należy, iż dopiero w momencie przesądzenia kwestii bezprawności na etapie postępowania drugoinstancyjnego zaktualizowała się konieczność zbadania poddanej w wątpliwość w wyroku Sądu I instancji kwestii

daty zawarcia umowy. Wbrew zarzutom podniesionym w odpowiedzi na apelację nie sposób uznać, aby powódka w apelacji dążyła do zmiany podstawy faktycznej wytoczonego powództwa wobec stwierdzonej w toku postępowania daty logowania do systemu (...). Jak bowiem wspomniano powyżej już w pozwie powódka wskazywała, iż do sfinalizowania transakcji sprzedaży doszło dopiero w dniu

29 lipca 2010 r. a nie jak wynika z faktury w dniu 27 lipca 2010 r. W konsekwencji nie można było przyjąć, aby podniesione w toku postępowania drugoinstancyjnego twierdzenia i wnioski dowodowe na okoliczność faktycznej daty zawarcia umowy były spóźnione.

Przeprowadzone w tym zakresie postępowania dowodowe, w ocenie

Sądu Apelacyjnego jednoznacznie wykazało, iż powódka zakupiła pojazd dopiero po uzyskaniu informacji z policji, że auto nie figuruje w bazie, tj. w dniu

29 lipca 2010 r., a data na fakturze nie odzwierciedla rzeczywistej daty zakupu pojazdu. Na wiarę zasługiwały zeznania M. P. złożone na rozprawie w dniu 5 lutego 2014 r. jako logiczne w świetle doświadczenia życiowego i spójne z dotychczas składanymi zeznaniami tego świadka tak w toku postępowania

w pierwszej instancji jak i w toku postępowania karnego. Świadek przekonująco wyjaśniał, że porozumiał się ze sprzedawcą auta, że do sfinalizowania umowy dojdzie po szczegółowym sprawdzeniu auta w wybranym przez świadka warsztacie samochodowym. Jednocześnie świadek planował, iż podczas tego przeglądu dojdzie również do sprawdzenia, czy auto figuruje w policyjnych bazach danych. Z uwagi na okoliczności leżące po stronie sprzedającego, termin ten uległ przesunięciu.

Stąd powstałe rozbieżności w dacie widniejącej na fakturze i w dacie rzeczywistej sprzedaży, na które ani powódka ani jej mąż nie zwrócili uwagi przyjmując fakturę. W świetle doświadczenia życiowego również bardziej prawdopodobne jest, iż o udzielenie informacji mąż powódki zwrócił się przed zakupem auta, gdyż była ona w istocie kluczowa dla podjęcia ostatecznej decyzji w przedmiocie transakcji. Ponadto gdyby powódka już w dacie zwracania się o tą informację była właścicielką samochodu, nie zachodziłyby żadne przeszkody, aby udać się tym samochodem na policję, co też powódka uczyniła niezwłocznie po tym, jak dowiedziała się, że auto zakupione z tego samego źródła pochodziło z kradzieży.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, iż powódka wykazała wszystkie przesłanki odpowiedzialności strony pozwanej za poniesioną szkodę, na skutek zakupu pojazdu pochodzącego z kradzieży. W konsekwencji zmienił zaskarżony w wyrok w punkcie I zasądając na rzecz powódki w całości dochodzone odszkodowanie równe uiszczonyj sprzedawcy cenie za samochód, której wysokość potwierdzała złożona do akt faktura.

W oparciu o art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.p.c. powódce przysługiwało również roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie w zapłacie dochodzonego odszkodowania. W okolicznościach niniejszej sprawy świadczenie powinno być w myśl art. 455 k.p.c. spełnione niezwłocznie po wezwaniu. Powódka nie wykazała, aby wzywała stronę pozwaną do spełnienia świadczenia przed wytoczeniem powództwa, zatem rolę wezwania spełniał pozew, który został doręczony stronie pozwanej w dniu 30 maja 2011 r. (zpo k. 32). Mając na względzie, iż sprawa była skomplikowana pod względem prawnym a dochodzona kwota znaczna, Sąd Apelacyjny uznał, iż niezwłoczny termin spełnienia świadczenia wynosił 14 dni. Dlatego też zasądził odsetki od dnia następnego po upływie tego terminu, czyli od dnia 14 czerwca 2011 r., oddalając tym samym powództwo w zakresie odsetek za okres od dnia wniesienia pozwu (11 kwietnia 2011 r.) do dnia 13 czerwca 2011 r.

Zmiana rozstrzygnięcia co do meritum pociągała za sobą konieczność weryfikacji rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania poniesionych przez strony w toku postępowania pierwszoinstancyjnego i obciążenie nimi pozwanej, zgodnie z wynikiem procesu. Na koszty złożyła się opłata od pozwu (6.001 zł), koszty zastępstwa (3.600 zł) i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w punkcie 1 zmienił na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok w przeważającej mierze uwzględniając powództwo.

O kosztach postępowania drugoinstancyjnego orzeczono w punkcie 3 na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 380 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. zasądając na rzecz powódki od strony pozwanej całość poniesionych przez nią kosztów, na które złożyła się opłata od apelacji (6.001 zł), opłata od skargi kasacyjnej (6.001 zł), koszty zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym (2x2.700 zł), koszty zastępstwa za sporządzenie i wniesienie skargi kasacyjnej (1.800 zł), koszty zastępstwa w postępowaniu zażaleniowym dotyczącym postanowienia o kosztach procesu w uchylonym wyroku (300 zł), łącznie 19.502 zł.

Z tych względów na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

MR-K